



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Ulotka Górnośląskiej Partii Ludowej występująca za autonomią Górnego Śląska

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

TR 037.007

Data wydania oryginału

Ok. 1920

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Dla czego Prusacy potrzebują Górny Śląsk.

Górnoślązacy! Zapewnie każdemu tkwi jeszcze w pamięci jak Prusacy o nas Górnoślązakach myśleli i o nas mówili. Wtedy nie znali innego nazwiska dla nas jak:

Polakei, Oberpodolien i Helotenland.

Dzisiaj przepełnione jest szlachetne Prusactwo taką wielką miłością dla Górnego Śląska, że na każdym miejscu i na każdym rogu ulicy można słyszeć tylko jedno zdanie:

Górny Śląsk jest tak piękny i złoty kraj, że bezwzględnie musi pozostać przy Prusach.

A żeby i najgłupszego złapać w nałożone wędki, rozszerza prasa niemiecka i źródła agitacyjne najpięńsze hymny pochwalne o Górnym Śląsku, z których przytoczyć chcemy co najważniejsze:

1. „Górny Śląsk jest prowincją najbogatszą rzeszy niemieckiej i w porównaniu do obwodu węglowego nad Rurą są pokłady węglowe na Górnym Śląsku 3 razy większe. Coprawda jest ten skarb węglowy tymczasem częściowo tylko otwarty, lecz kilka dziesiątek lat dalej a Górny Śląsk swoją produkcją znacznie przewyższy obwód nadreńsko-westfalski.“
2. „Dobrze rozwinięty przemysł hutniczy przerabia obok węgla liczne surowce, które także znajdują się na Górnym Śląsku. I tutaj potrzeba podnieść, że górnośląski przemysł cynkowy zawałdął całym rynkiem światowym.“

3. „Górnośląski węgiel pozwolił nam dotąd utworzyć ś ednioeuropejski monopol węglowy. Ruch gospodarczy północnych krajów Szwajcarii, Włoch, krajów naddunajskich i nawet Francji były zależne od węgla niemieckiego.“

Tak Prusacy o Górnym Śląsku. Właściwie trzeba by nadtem się cieszyć, że zarozumiali Prusacy wartość Górnego Śląska tak wysoko oceniają. Lecz nie można się cieszyć, bo Prusak nie może ust otworzyć, żeby kogo nie obrazić. Tak i tu. Zaledwo co uznają wartość Górnego Śląska, to w tym samym tchu obrażają się zuchwałością arcypruska jeżeli mówią: „Wątego, że Górny Śląsk jest takim cennym krajem, mu i pozostać przy Prusach!“ Za przeproszeniem, zachłanni Prusacy, dziwna to zais e wasza logika! Tym samym prawem mogą także Polacy to twierdzić: „Ponieważ Górny Śląsk jest t kim bogatym krajem, musi się dostać do Polski.“

Patrzcie, co się dzieje! Nie do uwierzenia. Ci butni i śmiali Prusacy, którzy cały świat zawojować chcieli, rozpoczną teraz na cały głos lamentować jeżeli piszą:

Jeżeli utracimy Górny Śląsk, to zostaną w Niemczech 3 miliony robotników i 10 milionów członków rodzin z powodu bezrobocia skazani na głód. . . .

Wtenczas posiadają Niemcy 20 milionów ludzi zawiele w swoim kraju. Wtenczas Niemcy wpadną w tą samą niemoc co narody bałkańskie a chaos azjatyckiej kultury zaleje kraj aż pod Ren. A wtenczas cała Europa zostanie wciągnięta do gospodarczego bankructwa

Na to tylko jest jedna odpowiedź:

Wy Prusacy w Berlinie nigdyście nie mogli dosyć otrzymać!

Wasze wywody znamy aż zanadto! Jakoż było we wojnie światowej?... Ledwo co Belgja została przez wojska wasze zajęta, a już wściekła agitacja poczęła krzyczeć z całych sił: Bez Belgji jest przyszłość Niemiec niepodobna. Belgja musi w każdym razie zostać przyłączona militarnie, politycznie i gospodarczo do Niemiec. Tak jeszcze w roku 1916!... Pruscy kapitałści i przemysłowcy atoli wyszukali sobie tymczasem inny obiekt! Rzucili się na „Longwy“ i „Brie“ krzycząc: Bez Longwy i Brie nie mają Prusy w przeciągu 30 lat żadnych surowców żelaza i muszą zginąć śmiercią głodową!... Wszecni Niemcy także nie chcieli pozostać w tyle. Spostrzegli bowiem, że w Kurlandji pomiędzy 1 milionem ludności siedzi także jakie 1000 baronów niemieckich. Dlatego krzyczeli w niebogłosy: »W Kurlandji żyje naród niemiecki, kraj ten musi więc dostać się do Niemiec!«... Militaryści zaś mówili: »Bez linji Narwy, bez twierdz Osowca, Łomży i Ostrołęki granice Prus nie są do tatecznie strzeżone. Naturalnie, że i Prusaków z Opola przy tym koncercie nie brakło, którzy oświadczyli kategorycznie: Dla zabezpieczenia górnośląskiego obwodu przemysłowego musi granica pruska sięgać aż do Dąbrowy-Wielunia! Tak podburzali wszędzie przez całe pięć lat naród niemiecki arcyprusacy i hycle teutońskie.

I co osiągnęli? Nic!

Nic nie otrzymali z tego, czego tak głośno pragnęli!

A pójdzie i bez tego! Waszą gadaninę znamy już!

Lecz Prusacy nie popuszczają. Już znowu rozpoczynają lamentowanie i głoszą we swoich świątkach:

Serce każdego Niemca, obojętnie której partji musi za r/eć, jeżeli przedstawi sobie widoki na przyszłość, koro tracimy Górny Śląsk. Nie ze względów narodowych, lecz z konieczności życia gospod. rzczego powinien każdy Niemiec uczynić swoje, żeby górnośląskie źródło żywotne zachować gospodarce pruskiej.

Na to może rozsądny Górnoślązak tylko odpowiedzieć:

„A co nas to obchodzi?“

Niech los rozstrzygnie jak chce: my Górnoślązacy zatrzymamy węgle dla siebie; my Górnoślązacy zatrzymamy nasze surowce! my Górnoślązacy zatrzymamy nasze bogactwa!... Gdyż za nie otrzymamy w całym świecie to, czego nam potrzeba!...

My nie potrzebujemy dla naszego szczęścia i życia ani Prus ani Niemiec! Przeciwnie! My będziemy Bogu dziękować, jeżeli nas wybawi od Prusaków, którzy mają przeszło 300 miliardów długu i bankructwo rządu tylko odwołują, aż po plebisycie. My u Prusaka nie nie wygramy. Dlatego możemy śmiało powiedzieć: Co nas to obchodzi? Dość, że my żyjemy! A my będziemy żyć bez pruskich długów i bez niemieckiego głodu o wiele lepiej jak dzisiaj! Dlatego patrzcie sami jak z wasza bieda się załatwicie! Nas to nie wzrusza! Teraz kładą Prusacy wszystko na swoją kartę pisząc:

Jak może prawdziwy Niemiec Niemca zapomnieć i opuścić. Właśnie wielka bieda powinna cały naród jako braci związać i kojarzyć! Do licha! czy to nie do śmiechu!... Odkąd to Prusak

berliński jest Górnoślązaka bratem?! Dotąd było zwykłe tak, że każdy Górnoślązak przychodzący do Berlina, skoro tylko się odezwał już usłyszał lekceważącą odpowiedź: »Wyście zapewne także takim górnośląskim Polakiem, bo wasz akcent was zdradza!... To bywały zazwyczaj słowa Berlińczyka dla Górnoślązaka!... Setki razy prosili i żądali Górnoślązacy autonomii państwa związkowego. A berlińscy Prusacy ani myślą o tem. Oni tylko chcą brać nasze węgle, nasz cynk i nasze pieniądze. Atoli oni sami nie chcą niczego dać: nawet ani tej autonomii państwa związkowego, która ich przecież ani fenig nie kosztuje... Dla tego nam nie pomoże nic, jak że cały Górny Śląsk powstanie jak jeden mąż i oświadczy krótko i węzłowato, że nie mamy dalej ochoty zostać dla Berlina krową dojną. Czasy się zmieniły. Teraz każdemu jest jasno...

Nie Prusy zrobiły Górny Śląsk bogatym, tylko Górny Śląsk Prusaków!

Cerpliwść nasza się wyczerpała! Jeden tylko głos rozlegać się może po niwach górnośląskich: «Bądźcie zdrowi Prusacy na waszych piaskach brandenburskich! My z naszym bogactwem szukamy naszego szczęścia gdzieindziej! Bądź zdrowi!»

• Teraz atoli będą Prusacy bezczelnie wyzywać, mówiąc:

»Zostanie Górny Śląsk polskim, to jest dla Europy stracony, bo Polska na pół wieku zostanie placówką gospodarczo znikającego narodu.«

Już to należy do takiego twierdzenia nadmiar pruskiej bezczelności, ki d., jak wiadomo, żaden naród w całej Europie tak nisko nie upadł, jak właśnie Prus - Niemcy.

Dla Polski nastał dzień zmartwychwstania, kiedy dla Prus obecność i przyszłość stoi w znaku ponurem wielkiego piątku. Jak to pisze Stephanus w książce: »Niemieckie miasta handlowe i przemysłowe na Górn. Śląsku« w listopadzie roku 1918?

»Dla Górnego Śląska znaczyłoby połączenie z Polską kierunek nieograniczonego rozwoju. Powodu, dlaczego dotąd górnośląski obwód przemysłowy mimo bogactwa skarbów ziemi gospodarczo i przemysłowo został w tyle, można szukać w niekorzystnym geograficznym położeniu. Tylko wąskim pasem połączony z wnętrzem Niemiec, nie mógł Górny Śląsk z większym przemysłem lepiej rozwiniętym na zachodzie konkurować. Nawet przemysł węglowy nie mógł, mimo tanich kosztów produkcyjnych, z powodu

dalekich dróg komunikacyjnych i muru cłowego opasującego go ze wszystkich stron, znaleźć należytego zbytu ni w kraju ni zagranicą i został przez angielski węgiel na terenie niemieckim coraz więcej wypierany. W razie przyłączenia do Polski posiada Górny Śląsk odnowiedni teren zbytu i opanowanie wschodnio-europejskiego targu przemysłowego jest mu zapewniony.« Tak pisze zupełnie neutralny.

Górnoślązacy! czego nasi gnębieni i pogwałceni przodkowie z gorącym sercem pragnęli, ale doczekać się nie mogli, Wam Opatrzność Boża powierzyła. My możemy naszym losem sami rozstrzygnąć. Górnoślązacy! w tej godzinie tak decydującej nie dajmy się otumaniać. A więc baczność! Zachowajmy bystry rozum i jasny wzrok! Rozchodzi się wyłącznie o nasze własne szczęście! Nie o Prusy, nie o Berlin powinniśmy się pytać, nie o to, co się stanie z Niemcami! Nigdy, przenigdy! Pytajmy się raczej:

Jak zapewnimy szczęście Górnego Śląska?

To jest jedyne zapytanie, które w tak wielkim czasie zawsze i wszędzie mamy sobie postawić. A najlepszą i zawsze prostą odpowiedź daje ci zawsze tylko Górnośląska Partja Ludowa. Dlatego wstąp jeszcze dzisiaj

do Górnośl. Partji Ludowej

(Oberschl. Volkspartei).